

Władysław Kubik, Margarita Sondej

Biuletyn katechetyczny

Collectanea Theologica 58/2, 89-107

1988

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

BIULETYN KATECHETYCZNY

Zawartość: I. NIEMIECKI KONGRES KATECHETYCZNY — Monachium 1987. 1. Tematyka i uczestnicy kongresu. — 2. Referaty i sprawozdania. — 3. Praca w grupach. — 4. Wspólna modlitwa. II. NOWE SPOJRZENIE NA LITURGIĘ I KATECHEZĘ CHRZCIELNĄ. 1. Ekumeniczne znaczenie liturgii i katechezy chrzcielnej. — 2. Potrzeba ożywienia sposobów upamiętniania chrztu. III. EUCHARYSTYCZNA KATECHEZA „POKOMUNIJNA” W OPARCIU O PODRĘCZNIKI BÓG Z NAMI cz. III i IV. 1. Cele wychowania eucharystycznego w katechezie klasy III. — 2. Wychowanie do uczestnictwa w Eucharystii w katechezie klasy IV. — 3. Kształtowanie postaw eucharystycznych*.

I. NIEMIECKI KONGRES KATECHETYCZNY — MONACHIUM 1987

Stulecie Niemieckiego Związku Katechetów

Między zaledwie cztery lata od trzeciego Niemieckiego Kongresu Katechetycznego, który odbył się we Fryburgu w roku 1983. Informowaliśmy o jego przebiegu i pracach w *Biuletynie katechetycznym* w roku 1984. Tymczasem rok 1987 stanowił całkiem szczególną okazję do ponownego zorganizowania w Monachium w RFN kolejnego kongresu katechetycznego. W tym właśnie roku Niemiecki Związek Katechetów, założony przez ks. Andrzeja Seidla 4 października 1887 roku², obchodził stulecie swego istnienia. Związek noszący początkowo nazwę Monachijski Związek Katechetów 14 lutego 1921 przekształcił się w Niemiecki Związek Katechetów i zaczął skupiać w swoim gronie katechetów całego obszaru języka niemieckiego. Stulecie „narodzin” postanowił związek uczcić specjalnym kongresem, na który zaprosił nie tylko swoich członków, ale zainteresowanych katechezą z całej Europy, a także z innych części świata.

1. Tematyka i uczestnicy kongresu

Na kongresie, który odbył się w tygodniu po uroczystości Zesłania Ducha Świętego (8—11 czerwca 1987) podjęto na nowo rozważania na temat przekazu wiary. Zagadnienie wiary było już przedmiotem referatów i pracy w grupach na poprzednim kongresie. Jednakże we Fryburgu chodziło bardziej o uświadomienie sobie własnej biografii wiary i odkrycie potrzeby dzielenia się nią z innymi. Obecnie główny akcent położono na konieczność określenia istotnych impulsów, motywów, które powinny czy mogą nas pobudzać, a nawet zmuszać do ciągłego przekazywania wiary. Stąd to zarówno w referatach, sprawozdaniach, jak i podczas dyskusji w grupach próbowano dotrzeć do źródeł wiary żywej, uczynić przedmiotem zainteresowania środowisko, w którym żyje się wiarą dynamiczną. W jedności Kościoła zgromadzonego na samym kongresie chciano na nowo wspólnie zacząć uczyć się wiary. Nic więc dziwnego, że temat kongresu w Monachium zawarto

* Redaktorem niniejszego biuletynu jest ks. Władysław Kubik SJ, Warszawa-Kraków.

¹ W. Kubik SJ, *Niemiecki Kongres Katechetyczny — Fryburg 1983*, *Collectanea Theologica* 54 (1984) z. 2, 113—123.

² V. Hertle, *Geschichte eines Aufbruchs. Ansätze zu einer Vereinsgeschichte des MKV/DKV*, *Katechetische Blätter* 112 (1987) 418—423.

w hasle: *Jednomysłni w wielości języków — uczenie się wiary w Europie*. Znaczenie tak sformułowanego tematu podkreślała wśród 2500 wszystkich uczestników kongresu obecność aż 600 przedstawicieli 27 różnych narodowości. Polskę reprezentowało 12 osób z Krakowa, Lublina i Warszawy.

We Fryburgu w roku 1983 była także obecna na kongresie dość znaczna liczba obcokrajowców, ale ich udział miał charakter bardziej prywatny i bierny. W Monachium wszystkie narodowości występowały oficjalnie i to nie tylko poprzez tłumaczenie niektórych punktów programu na język angielski, francuski i włoski, lecz także przez dopuszczenie do głosu z obszernymi sprawozdaniami na temat przekazu wiary przedstawicieli wszystkich obecnych na kongresie narodowości — już to na posiedzeniach plenarnych, już to podczas pracy w mniejszych zespołach dyskusyjnych. Dzięki temu można było na kongresie stwierdzić z całą oczywistością, że problemy wiary i szanse wiary wykraczają daleko poza granice państw i wszędzie są bardzo podobne bez względu na uwarunkowania społeczne czy polityczne. Znalazła więc potwierdzenie pierwsza część hasła kongresu: *Jednomysłni w wielości języków...* Jednocześnie można było sobie zdać sprawę, że nie należy przesadzać z zagłębianiem się we własne troski i kłopoty związane z przekazem wiary, lecz raczej uświadomić sobie, jak bardzo wszyscy w naszym europejskim Kościele potrzebujemy nowego wylania Ducha Świętego.

2. Referaty i sprawozdania

Na program kongresu składały się referaty, bardziej lub mniej obszerne sprawozdania wygłaszane na plenum oraz praca w mniejszych grupach dyskusyjnych, a także wspólna modlitwa.

Zaplanowano tylko trzy w ścisłym tego słowa znaczeniu referaty.³

Pierwszy z nich wygłosił ks. bp dr Karol Lehmann z Moguncji. Prelegent rozwijał głównie tezę, że wiary można się uczyć tylko tam, gdzie ona jest żywa, gdzie żyje się wiarą. Podkreślał szczególne znaczenie wspólnoty parafialnej jako „miejsca”, środowiska, w którym można uczyć się wiary. Szeroko uzasadniał, że parafia powinna scalać w sobie i ożywiać wszelkie inne środowiska, w których zwykle człowiek uczy się wiary, a więc rodzinę, szkołę, grupy młodzieżowe itp. Dostrzegał oczywiście potrzebę odnowy życia parafii, aby stała się zdolną do podjęcia funkcji pośredniczenia pomiędzy rodziną a całym społeczeństwem w trudnym i odpowiedzialnym spełnianiu zadania przekazu wiary. Nie zapomniał wyakcentować roli i osoby kapłana w parafii, który w sposób najbardziej zasadniczy może wpływać na życie z wiary w powierzonym jego trosce środowisku.

Kolejny referat w trzecim dniu kongresu wygłosił ks. dr Walbert Bühlmann. Ten wybitny znawca życia młodych Kościołów w południowej Ameryce, w Azji i Afryce znacznie poszerzył horyzonty rozważań na temat wiary i ukazał problem uczenia się i przekazu wiary w perspektywach Kościoła na całym świecie — nie tylko w Europie. Przestrzegął, że wiary nie wolno traktować jako obowiązkowego ćwiczenia. Wiarą trzeba żyć. Na gruncie wiary należy działać. Wiarę powinno się uroczystie świętować, celebrować. Wiara nie polega na przyjęciu abstrakcyjnych formułek, lecz na uznaniu ostatecznego, eschatycznego sensu wszystkiego, co dzieje się w świecie, co świat stanowi.

Wreszcie trzeci referat Karla Heinza Schmitta, obecnego przewodniczącego Niemieckiego Związku Katechetów, stanowił podsumowanie obrad kongresu. Prelegent wyrażał radość ze spotkania się na kongresie tak wielu narodowości i z dojdą do głosu tylu różnych problemów, a przede wszy-

³ Dokładną dokumentację z kongresu przyniósł wrześniowy numer „Katechetische Blätter” z roku 1987. Streszczenie głównych referatów podamy w kolejnych numerach *Biuletynu katechetycznego*.

stkim ze świadectwa wiary, które dawali uczestnicy kongresu. W jego mniemaniu zasadniczą trudność w skutecznym wypełnianiu zadania przekazu wiary stanowi jakiś brak wzajemnego zrozumienia się i porozumienia na gruncie tego jedynego języka, którym posługują się wszyscy ludzie, a jest to język Boga, język miłości, język praktycznego świadectwa wiary. Wszyscy, jego zdaniem, musimy na nowo stać się uczniami Boga i ciągle się uczyć prostego języka wiary. Nic więc dziwnego, że przed każdym kolejnym punktem programu śpiewaliśmy modlitwę kongresu, której początkowe słowa wyrażały prośbę: „Panie, pomagaj nam przekazywać dalej to wszystko, czego sami doświadczyliśmy, co sami otrzymaliśmy...”

Sprawozdania uzupełniały treść głoszonych referatów.

Po wystąpieniu ks. bp. dr. K. Lehmana starano się niejako na różnych płaszczyznach czy poziomach życia podejmować główną tezę referatu. Zagadnienie: „wiary można się uczyć tylko tam, gdzie wiarą się żyje” — rozpatrywano z punktu widzenia profesora pedagogiki religijnej (dr Günter Stachel), nauczycielki szkoły podstawowej (Michaela Unterstaller), ojca rodziny i zarazem specjalisty w zakresie wychowania przedszkolnego (Josef Quadflieg), referentki parafialnej (Christa Kemmer-Lutz) i współpracownika duszpasterstwa młodzieżowego (Hans Georg Ziebertz). Każdy z mówców starał się spojrzeć na środowisko własnej działalności dydaktyczno-wychowawczej jako na jedno z „miejsc” przekazu i uczenia się wiary. Zastanawiał się nad trudnościami i warunkami koniecznymi do wypełnienia tego trudnego zadania.

Po drugim referacie ks. dr. W. Bühlmana sprawozdania dotyczyły sytuacji katechezy — przekazu wiary w różnych krajach Europy. Problem ten zaprezentowano na przykładzie Włoch (ks. dr. Cesare Bissoli), krajów skandynawskich (s. Mette Andresen), Jugosławii (ks. Josip Baričević), Holandii (dr Jules W. C. Jansen), Francji (ks. dr Stanislas Lallanne) oraz Irlandii (ks. Bill Murphy). Sprawozdania z innych krajów, między innymi z Polski (ks. W. Kubik SJ i ks. Z. Marek SJ), były przedstawiane w mniejszych grupach dyskusyjnych, które uczestnicy kongresu wybierali zgodnie ze swoimi zainteresowaniami.

3. Praca w grupach

W drugim dniu kongresu godziny popołudniowe przeznaczono na pracę w mniejszych zespołach. Każdej grupie przewodniczyły dwie lub jedna osoba — przedstawiciele pedagogiki religijnej z obszaru języka niemieckiego, a więc z RFN, Austrii i Szwajcarii. Podczas gdy przed czterema laty we Fryburgu uczestnicy kongresu podzielili na małe zespoły relacjonowali sobie nawzajem własną biografię wiary i sami sobie ją głębiej uświadamiali, w Monachium w toku pracy w grupach chodziło głównie o znalezienie przekonywającej odpowiedzi na pytanie, co skłania nas do przekazywania wiary, jakie motywy nami kierują czy mają kierować. Okazało się, że o wiele trudniej było odkryć satysfakcjonującą odpowiedź na to pytanie niż opowiadać sobie nawzajem własną biografię wiary. Stąd to podczas dalszych spotkań, w przerwach między referatami, zwłaszcza w prywatnych rozmowach ciągle na nowo powracało pytanie o główny motyw przekazu wiary. Zasadnicze spotkania kongresowe odbywały się pod wielkim namiotem, pod którym całkiem swobodnie mieścili się wszyscy uczestnicy. Przebywanie razem stwarzało doskonałą szansę wzajemnej wymiany także podczas posiłków, które również miały miejsce pod namiotem.

Podczas jednej z rozmów dr Gabriela Miller, współorganizatorka kongresu, powiedziała, że ona dopiero podczas homilii, wygłoszonej w czasie Eucharystii na zakończenie kongresu przez bpa sufragana wiedeńskiego Helmuta Krätzla, doszła do jasnego sformułowania swojej odpowiedzi na temat istotnego motywu, skłaniającego ją do przekazywania wiary. „W pewnym

momencie — mówiła — gdy celebrans wyjaśniał teksty przeczytanego słowa Bożego podczas Liturgii Słowa, jakby otwały mi się oczy i zapalało serce. Nagle zrozumiałam, co zresztą już dawno wiedziałam, że tę uszczęśliwiającą mnie Dobrą Nowinę chciałabym przekazywać dalej, aby ona mogła także innych ludzi uszczęśliwić”. Tak odkryła swój główny motyw i dodała, że sprawy pozornie same przez się zrozumiałe, wcale nie są zupełnie jasne, lecz w pewnym momencie muszą się właśnie stać takimi. To umożliwił jej kongres.

Rzeczywiście atmosfera pełna pogody i życzliwości, jaka zapanowała na kongresie, prowadziła do głębokich refleksji. Miejsce przeciwstawnych zdań i polemicznych dyskusji zajmowała życzliwa rozmowa, spokojna wymiana doświadczeń, wspólne dzielenie się poczynionymi spostrzeżeniami.

Na pracę w grupach poświęcono także godziny popołudniowe w trzecim dniu kongresu. Po referacie ks. W. Bühlmanna, który umożliwił szersze i głębsze spojrzenie na sytuację wiary w całym Kościele, i po sprawozdaniach prelegentów z różnych państw Europy, po południu trzeba było wybierać wśród mnóstwa możliwości. Można było skorzystać z rzadkich doświadczeń niektórych kolegów katechetów, którzy gotowi byli rozmawiać na temat nowych form pracy katechetycznej z zastosowaniem śpiewu, tańca, literatury itp. Inni prowadzili interesujące zajęcia z zakresu katechezy dla niepełnosprawnych i upośledzonych umysłowo, z dziedziny katechezy dorosłych, grup neokatechumenalnych, katechumenalnych i innych. W tym także czasie przedstawiciele różnych narodowości prezentowali przygotowane specjalne programy, informujące o sytuacji przekazu wiary, katechezy w ich własnie kraju. W sumie, tego popołudnia zaferowano aż 60 różnych możliwości i trzeba powiedzieć, że nie było zespołu, który by się uskarżał na brak uczestników.

4. Wspólna modlitwa

Wspominaliśmy już o wspólnej Eucharystii na zakończenie kongresu. Miejsce sprawowania pod jednym wielkim namiotem stworzyło szansę żywego i zaangażowanego uczestnictwa. Naturalnie nie była to jedyna wspólna modlitwa.

W drugim dniu kongresu rano o godzinie 7.45 w trzech kościołach, znajdujących się najbliżej miejsca kongresu, celebrowano Eucharystię. Przewodniczyli jej biskupi uczestniczący w kongresie, a jej przygotowanie wzięli na siebie przedstawiciele Związku Katechetów z trzech różnych diecezji.

Podobnie w trzecim dniu rano w tych samych kościołach zgromadzili się uczestnicy kongresu na wspólną modlitwę poranną — także przygotowaną przez trzy różne grupy diecezjalne.

Ponadto trzeciego dnia wieczorem zorganizowano czuwanie nocne. Wypełniały je śpiewy psalmów, modlitwa wiernych, fragmenty śpiewów litanijnych na sposób śpiewany w Taize. Odmówiono także trzy tajemnice różańca (ukrzyżowanie, zmartwychwstanie i Zesłanie Ducha Świętego) w połączeniu z odczytaniem odpowiednich tekstów Pisma świętego (Flp 2, 5—11; 1 Kor 15, 1—6; J 14, 25—27). Recytacje przeplatano śpiewem pieśni i psalmów. Na zakończenie wspólnie odśpiewano brewiarzową modlitwę wieczorną zwaną kompleta.

Wielu sądziło, że zmęczenie po całym dniu pracy i dla wielu bardzo odległe od miejsca kongresu zakwaterowanie spowoduje brak frekwencji w modlitwie o późnej porze (godz. 21.30 — 23.30). Tymczasem kościół był wypełniony po brzegi. Było to jeszcze jednym świadectwem wiary i wyraźnym znakiem potrzeby trwania na modlitwie, aby wyjednać u Boga dar wyłania Ducha Świętego tak bardzo potrzebny, jak wspominalo w referatach, Kościołowi w Europie.

Trzeba przyznać, że Niemiecki Kongres Katechetyczny — Monachium

1987 był naprawdę wielkim wydarzeniem. Uczyniło go takim nie tyle stulecie Niemieckiego Związku Katechetów i wspaniała organizacja i cała oprawa zewnętrzna (dobrze przemyślany program, znani i cenieni prelegenci, dekoracje, towarzyszący śpiewem zespół muzyczny, stoiska z literaturą i różnorodnymi pomocami katechetycznymi, sprawne rozdawanie posiłków przez stowarzyszenie Maltańczyków), ile raczej niezwykle pogodna, życzliwa, pełna szacunku i spokoju atmosfera. Na spotkaniach katechetycznych obszaru języka niemieckiego chętnie się gości obcokrajowców, ale jednocześnie w zafascynowaniu własnymi problemami prawie ich się nie dostrzega — z wyjątkiem oficjalnie zaproszonych prelegentów. Tym razem było inaczej. Obcokrajowcy byli zauważani, brali czynny udział, jak to już w wielu miejscach tego omówienia podkreślaliśmy. Już na samym początku kongresu przedstawiciele każdej narodowości na plenum anonsowali swój udział i przy bardzo życzliwym aplauzie w swoim własnym języku wypowiedali główne hasło kongresu. Szczegół pozornie drobny. W rzeczywistości od samego początku było wiadomo, że wszyscy się tutaj liczą. Nie mniejszą rolę w wytworzeniu się właściwej atmosfery odegrała prezentacja pieśni folklorystycznych z różnych regionów Europy przez poszczególne grupy narodowościowe — pomyślana jako uświetnienie wieczoru „urodzinowego”.

Zarówno we Fryburgu, jak i w Monachium uderzającym był także fakt zrezygnowania z subtelnego teoretyzowania na rzecz szerszej wymiany doświadczeń, prostoty dzielenia się i wspólnego przeżywania wiary podczas całego kongresu. Tym samym w znacznej mierze została zniwelowana przepaść, która zwłaszcza na Zachodzie do niedawna tak bardzo oddzielała teorię od praktyki. Być może oba wielkie katechetyczne kongresy staną się początkiem ruchu ożywienia wiary w życiu odpowiedzialnych za katechezę i w jej przekazie, zwłaszcza w przekazie katechetycznym.

ks. Władysław Kubik SJ, Warszawa-Kraków

II. NOWE SPOJRZENIE NA LITURGIE I KATECHEZĘ CHRZCIELNĄ

Oddziaływanie św. Karola Boromeusza (1538—1584), wielkiego odnowiciela Kościoła mediolańskiego w duchu Soboru Trydenckiego, jest i dziś jeszcze odczuwalne¹. Jest on nie tylko godnym do naśladowania wzorem osobowym, ale także odnowicielem wielu dziedzin życia kościelnego poprzez nadanie im na całe stulecia nowego kształtu, który został zaakceptowany zarówno w Kościele mediolańskim, jak i daleko poza nim. Poważanie, jakim cieszył się wielki kardynał-reformator z Mediolanu, spowodowało, że dyrektywy przewidziane dla diecezji mediolańskiej zostały przyjęte przez cały Kościół. Nas interesują przede wszystkim jego postanowienia dotyczące obrzędu chrztu św., zwłaszcza zaś miejsca sprawowania tego sakramentu. Zadziwiającym jest fakt, jak szczegółowo Karol Boromeusz określał urządzenie i wystrój miejsca, w którym odbywa się chrzest. Wiele z tych postanowień wyrastało z atmosfery i potrzeb epoki i utraciło z biegiem czasu swoje pozytywne oddziaływanie. Egon Färber zebrał w obszernym opracowaniu na temat miejsca udzielania chrztu św. te wskazania Karola Boromeusza, które mimo upływu czasu zachowały swoją ważność.

1. Miejsce udzielania chrztu św. ma zajmować w kościele pewien wyraźnie określony obszar i posiadać własny wystrój, ukazujący specyficzny charakter chrztu.

2. Miejsce to powinno zajmować przestrzeń na tyle dużą, aby mogło pomieścić wszystkich uczestników ceremonii i zapewnić swobodę ruchów szafarzowi sakramentu.

¹ Tekst dr. Alberta Gerhardsa, który w r. 1984 gościł wśród studentów katechetyki Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie.

3. Faktycznym ośrodkiem liturgii ma być chrzcielnica, a nie ampułka z wodą święconą.

4. Ponadto chrzcielnica winna być tak usytuowana, aby mogła wiernym zawsze przypominać sakrament chrztu św.²

Te punkty mediolańskich instrukcji z XVI w. można w pełni także obecnie przyjąć w perspektywie nowych przepisów liturgicznych z 1969 r. Reforma liturgii, która nastąpiła po Soborze Watykańskim II, miała na celu ponowne włączenie sakramentów w życie wspólnoty wierzących. Szczególnie odnosi się to do chrztu św., który niestety stał się prawie prywatną sprawą zainteresowanej rodziny. Dlatego nowe przepisy zalecają raczej chrzest kilkorga osób jednocześnie. Sprawując chrzest zbiorowy, należy wszystkim uczestniczącym w ceremonii, jeżeli mają w niej świadomie i aktywnie uczestniczyć, zapewnić odpowiednie miejsce, gdzie by mogli zebrać się razem. To zalecenie sprawiło, że w wielu parafiach — zamiast udzielać chrztu zgodnie z tradycją w specjalnie do tego przeznaczonym miejscu — udziela się go w pobliżu ołtarza. Łatwo też zauważyć, że niezwykle rzadko się zdarza, by w nowych kościołach RFN czy Polski przewidziano odpowiednie, wymagane przez obecne przepisy liturgiczne, miejsce dla udzielania chrztu św. Dla diecezji obszaru języka niemieckiego wydano wprawdzie takie przepisy, ale bardzo ogólnie określające miejsce sprawowania chrztu św.: „Chrztu św. powinno się udzielać w kościele parafialnym, aby podkreślić, że jest on tym sakramentem wiary, który jednoczy z Kościołem i łączy z ludem Bożym. Dlatego też w kościele parafialnym powinna znajdować się chrzcielnica”³.

Skąd bierze się sprzeczna z przepisami liturgicznymi praktyka? Najwidoczniej podstawowe prawdy dotyczące znaczenia chrztu św. oraz konieczności przypominania o nim (przez obecność na odpowiednim miejscu chrzcielnicy w kościele) nie są zbyt dobrze znane, aczkolwiek sformułowano je przed 400 laty. Tymczasem obecne czasy w wielu sprawach są bardzo podobne do epoki sprzed czterech wieków. Dotyczy to szczególnie spadku zainteresowania doktryną chrześcijańską. Wówczas, podobnie jak i dzisiaj, możliwą wydaje się być jedynie odnowa od wewnątrz, poprzez sięgnięcie do korzeni. W tym kontekście podkreślanie roli chrztu św. jako decydującego początku życia chrześcijańskiego ma szczególne znaczenie. Wielki reformator mediolański dostrzegł w pełni ten fakt i dał temu wyraz w odpowiednich postanowieniach dotyczących miejsca udzielania sakramentu chrztu św. Owo miejsce jest ważne nie tylko z uwagi na sprawowaną tam liturgię czy ze względu na przechowywanie wody chrzcielnej, lecz dlatego, że swoim wystrojem i pozycją zajmowaną w kościele ma być nieustannym przypomnieniem tajemnicy chrztu św. Wskazania Karola Boromeusza, jak je przedstawia E. Färber, nie utraciły więc i dziś nic ze swojej aktualności. Trzeba je wszakże w ramach dzisiejszych przepisów liturgicznych naprawdę zrealizować.

1. Ekumeniczne znaczenie liturgii i katechezy chrzcielnej

Nasze rozważania na temat miejsca udzielania chrztu św. trzeba jednakże podjąć w znacznie szerszym kontekście. Problem bowiem miejsca, w którym udziela się chrztu św., i jego roli w upamiętnianiu sakramentu (wydarzenia), nabiera znaczenia również na płaszczyźnie ekumenicznej. Na dziesiątym Międzynarodowym Kongresie Societas Liturgica, który odbył się w 1985 r. w Bostonie (USA), luteranin E. Brand zreferował tę część treści doku-

² Por. E. Färber, *Der Ort der Taufspendung*, Archiv für Liturgiewissenschaft 13 (1971) 36—114.

³ Por. *Die Feier der Kindertaufe in den katholischen Bistümern des deutschen Sprachgebiets*, Einsiedeln 1971, Vorbemerkungen nr 42.

mentu z Limy, która dotyczyła interpretacji i udzielania chrztu. Uwzględnił w swoim referacie kilka nowszych liturgii, które zostały wypracowane wspólnie przez różne wyznania. Celem tego wystąpienia było wykazanie, że istnieje wspólnota chrztu, która łączy wszystkie odłamy chrześcijaństwa. Jeszcze większe wrażenie robi podjęte niedawno przez Konferencję Kościołów obszaru Karaibów wezwanie, aby różne konfesje dokonywały chrztu przy jednej chrzcielnicy. Wspólny znak chrztu i przywołująca go stale na pamięć chrzcielnica mogą bowiem stać się ważnym wkładem w budowanie jedności wśród różnych wyznań⁴.

Wspomniany wyżej dokument wypracowany w Limie przez Komisję do Spraw Wiary i Ustawodawstwa Kościelnego Ekumenicznej Rady Kościołów i ostatecznie zaaprobowany w 1983 r. na posiedzeniu plenarnym Rady w Vancouverze, stanowi poważny impuls dla ruchu ekumenicznego i stwarza możliwość ponownego przemyślenia roli sakramentu chrztu. Podstawę tego impulsu stanowią dwa sprzeczne doświadczenia: z jednej strony panuje odczucie, że w ruchu ekumenicznym zapanował zastój. Kolejne kroki zmierzające ku zbliżeniu wydają się dzisiaj znacznie trudniejsze niż wówczas, kiedy dokonywano pierwszych w tym względzie inicjatyw. Wiele Kościołów zdaje się obecnie mocniej podkreślać własną odrębność. Z drugiej jednak strony istnieje w dalszym ciągu wola budowy wspólnych fundamentów. Obok uznanej od czasu Soboru Watykańskiego II wspólnoty słowa, odkryto teraz dzięki dokumentowi z Limy wspólnotę chrztu. W RFN znalazło to swój wyraz w podjętych przez różne tradycje wyznaniowe poszukiwaniach wspólnych form upamiętniania chrztu. W trakcie trwania Zjazdu Ewangelików w Düsseldorfie w 1985 r. odbyło się po raz pierwszy nabożeństwo uobecnijające sakrament chrztu. Zjazd Katolików w Akwizgranie w 1986 r. przewidywał podobny punkt programu. Centrala Ekumeniczna we Frankfurcie nad Menem powołała nawet komisję, której zadaniem jest dokumentowanie różnych form nabożeństw upamiętniających chrzest. Zapowiedziano opublikowanie jej prac.

Zasygnalizowane próby przypominania chrztu, czyli sakramentu, który większość chrześcijan przyjęła nieświadomie, mają wyraźnie zewnętrzny charakter. Stąd szczególną rolę w tych próbach odgrywają takie przedmioty jak świeca, suknia, „pamiątka chrztu”, a także miejsce, w którym chrzest się odbył. Z pewnością nie mniej ważnym przyczynkiem do katechezy mogą być słowa rodziców: „Tu właśnie byłeś ochrzczony”. Jednak prawdziwym celem nabożeństw upamiętniających chrzest jest znacznie bardziej intensywne przeżycie i takie przypomnienie chrztu, które stanowiłoby formę jego sakramentalnego odnowienia.

2. Potrzeba ożywienia sposobów upamiętniania chrztu

W katolicyzmie istnieje zaledwie kilka utrwalonych sposobów przypominania chrztu, np. niedzielne wspomnienie chrztu w wyznaniu wiary czy też odnowienie przyrzeczeń chrzcielnych podczas liturgii w Wigilię Paschalną. Inne formy albo zanikły, albo mają znaczenie regionalne, jak np. odnowienie chrztu po upływie roku (*Pascha annotinum*) czy też przypominanie chrztu podczas nieszpórów. Obok tych wspólnotowych form upamiętniania sakramentu istnieje szereg sposobów indywidualnego przypominania sobie chrztu. Mogą one mieć charakter czysto słowny, ale łączą się także ze znakami zewnętrznymi. Do czysto słownych należy odmówienie wyznania wiary i *Ojciec nasz*, np. na początku każdego różańca. Mało kto jednak dziś sobie uświadamia, że jest to po prostu prastara forma upamiętniania chrztu św. Tymczasem w dawnym Kościele — z racji katechetycznych i czysto du-

⁴ Por. *Tagungsbericht von T. Berger*, Liturgisches Jahrbuch 35 (1985) 225—246.

chowych — codzienne powtarzanie formuł, które zostały wierzącemu w sposób uroczysty powierzone, było czymś zupełnie naturalnym. W nowych przepisach liturgicznych przekazanie *Credo* i *Ojciec nasz* jest nadal ważnym elementem przyjmowania dorosłych do Kościoła w ramach bogato rozbudowanej inicjacji. Do znaków upamiętniających chrzest, w szerszym tego słowa znaczeniu, należy (duży i mały) znak krzyża wraz z wypowiedzeniem formuły trynitarnej („W imię Ojca i Syna...”) oraz podobnie rozumiane używanie wody święconej.

W Kościołach ewangelickich przeważają katechetyczne i kerygmatyczne formy upamiętniania chrztu. Oczywiście podkreślenie roli słowa należy do tradycji tych Kościołów. Istnieje ponadto wiele modlitw i pieśni, które nie tylko przywołują na pamięć chrzest, ale pomagają w dogłębnym jego przeżyciu. Marcin Luter nawet całunowi nadał symbol chrztu. W swoim liście z 1530 r. pisał: „Ponadto nakładamy zmarłym na pamiątkę chrztu taką suknię, w jakiej byliśmy chrzczeni na śmierć Chrystusa, aby zarówno przez chrzest jak i przez śmierć wskazać na zmartwychwstanie umarłych; ponieważ chrzest nie jest czymś innym niż śmierć, która nas wiedzie do życia wiecznego...”

Właśnie poprzez pozasłowne elementy upamiętniania chrztu, znacznie silniej rozwinięte w katolicyzmie, usiłuje się przenieść słowny charakter tego sakramentu w życie codzienne. W działaniu sakramentalnym występują bowiem słowa i gesty. Przez nie wyraża się odniesienie do rzeczywistości, nadaje sakramentowi charakter zdarzenia. W efektowny sposób czyni to Kościół bizantyjski w swym „wielkim” wspomnieniu chrztu poprzez poświęcenie wody w noc przed świętem Epifanii (Objawienia Pańskiego): procesja wiernych udaje się nad pobliską rzekę lub jezioro, gdzie dokonuje się błogosławieństwa; w akcie tym dochodzi do głosu kosmiczny wymiar chrztu — znacznie silniej przeżywany niż w tradycyjnym akcie sakramentalnym, w którym jest on mocno zredukowany i wystylizowany.

Aktualizowanie tradycyjnych i poszukiwanie nowych form ekumenicznego obchodzenia pamiątki chrztu jest z pewnością czymś więcej niż rozwiązaniem podyktowanym koniecznością. W społeczeństwach, dla których chrześcijańskie wyznanie wiary nie stanowi oczywistości, dużego znaczenia nabiera to wszystko, co potwierdza i wzmacnia wspólny fundament. Chrześcijańskie różnice wyznań dochodzą do podobnego wniosku: sądzą, że mogą sprostać wyzwaniu epoki tylko wówczas, jeżeli będą poszukiwali dróg ku wspólnocie. W gruncie rzeczy jest to prosta konsekwencja wspólnego *Credo*: „Wyznaję jeden chrzest na odpuszczenie grzechów...”⁵

Uznanie wspólnoty wszystkich ochrzczonych na płaszczyźnie ekumenicznej zmusza do odpowiedzi na pytanie, jakie miejsce w danej konfesji zajmuje chrzest w katechezie i liturgii. Wydaje się, że wypowiedzi Soboru Watykańskiego II oraz zalecenia posoborowych dokumentów, dotyczących tego tematu, praktycznie nie zostały wcielone w życie. Wprawdzie powstał nowy ryt, obowiązujący przy udzielaniu chrztu dorosłym, do niego też dostosowano czytania (perykopy). Nie wywarło to jednak wpływu na homiletyczną i katechetyczną praktykę, przynajmniej w Europie (wyjąwszy Francję). Oprócz możliwości kerygmatycznego uobecniania tego sakramentu w ciągu całego roku kościelnego należy do tego celu wykorzystywać każdą uroczystość chrztu w parafii. Zbyt rzadko w RFN udziela się chrztu św. w ramach Mszy św. Zwykle udziela się go w niedzielne popołudnie, co czyni tę uroczystość prywatną sprawą rodziny. Rzadko udziela się sakramentu chrztu tak, aby zeń uczynić zorganizowaną uroczystość parafialną, co odpowiadałoby właśnie obowiązującym w tej mierze przepisom. Katecheza pozaszkolna, np. poprzedzająca udzielenie poszczególnych sakramentów, stwarza doskonałe możliwości

⁵ Por. A. Gerhards, *Wir bekennen die eine Taufe. Ökumenischer Gottesdienst als gemeinschaftliches Taufgedächtnis*, Gottesdienst 19 (1985) 169.

przygotowania do wspólnotowego lub indywidualnego przeżycia chrztu. Czynione próby wskazują, że z dużym zainteresowaniem spotykają się dzisiaj przede wszystkim pozasłowne formy upamiętniania chrztu. Dlatego godne wysiłku byłoby ożywienie zapomnianych ostatnio, a tak bogatych tradycji, i to nie wyłącznie w ramach jednego wyznania, ale także na płaszczyźnie ekumenicznej.

przygotował ks. Władysław Kubik SJ, Warszawa-Kraków

III. EUCHARYSTYCZNA KATECHEZA „POKOMUNIJNA” W OPARCIU O PODRĘCZNIKI „BÓG Z NAMI” CZ. III I IV

W świadomości wielu katechetów wychowanie do uczestnictwa w Eucharystii kojarzy się z przygotowaniem do pełnego uczestnictwa we Mszy św. przewidzianego na klasę drugą szkoły podstawowej. Tymczasem klasa druga, oprócz zasadniczego celu, jakim jest przygotowanie do przyjęcia po raz pierwszy Komunii świętej, ma za zadanie wprowadzić katechizowanych w życie wiary. Z tego względu w klasie drugiej można przybliżyć dzieciom jedynie niektóre elementy Eucharystii. Grozi więc niebezpieczeństwo, że dzieci klasy trzeciej pozostawione samym sobie nie będą przygotowane do Eucharystii. Po prostu z przyzwyczajenia, czy z rozkazu będą uczęszczać w każdą niedzielę na Mszę św. Mogą nawet przystępować do Komunii św., ale nie posiadają właściwego zrozumienia tajemnicy Eucharystii i nie zdobędą umiejętności uczestnictwa w Eucharystii. Stąd przed katechezą następnych lat stoi ważne zadanie stopniowego wprowadzania w świadome i owocne uczestnictwo w Eucharystii.

1. Cele wychowania eucharystycznego w katechezie klasy III

Głównym celem katechezy klasy trzeciej realizowanej w oparciu o podręcznik *Bóg z nami*¹ jest przygotowanie dzieci do owocnego uczestnictwa w Eucharystii w poszczególnych okresach roku liturgicznego. Taki cel jest zgodny z treścią *Eucharisticum Mysterium*². Instrukcja o kulcie tajemnicy Eucharystii, mówiąc, na jakim materiale należy opierać naukę o Eucharystii, zwraca uwagę na rok liturgiczny. W roku liturgicznym bowiem w głównych jego okresach i świętach dochodzą do głosu różne aspekty Eucharystii, które mogły być za trudne do zrozumienia w poprzedniej klasie, czyli w klasie drugiej.

I tak np. w okresie Adwentu autorzy podręcznika *Bóg z nami* usiłują ukazać katechizowanym eschatyczny wymiar Eucharystii. Uświadamiają im mianowicie, że Eucharystia jest chlebem w naszej pielgrzymce do Ojca, a równocześnie spotkaniem z Chrystusem zmartwychwstałym, z którym spotkamy się kiedyś w chwale.

Już w pierwszej jednostce grupy tematycznej, przerabianej w okresie Adwentu a zatytułowanej *Bóg przychodzi i zbawia*, podkreśla się, że zapowiedzi i obietnice Boże odnoszą się nie tylko do historycznej Osoby Jezusa Chrystusa, ale również do Jego dzieła realizowanego ustawicznie w Kościele. Podstawą radosnego oczekiwania wszystkich chrześcijan na ostateczne objawienie się Chrystusa zmartwychwstałego jest wiara w Jego rzeczywistą obecność wśród ludu, zwłaszcza w sakramencie Eucharystii³.

¹ *Bóg z nami. Podręcznik dla katechety*, praca zbiorowa pod red. J. Charytańskiego SJ, Warszawa, cz. III — 1972; cz. IV — 1974. Odtąd na oznaczenie tego podręcznika będzie stosowany skrót Bzn.

² *Instructio de cultu Mysteriorum Eucharistici*, AAS 59 (1967) 573; tłumaczenie polskie: *Instrukcja „Eucharisticum Mysterium o kulcie tajemnicy Eucharystii”*, *Posoborowe Prawodawstwo Kościelne*, Warszawa 1968, zeszyt 3, s. 27—105, nr 15. Odtąd będzie stosowany skrót EM.

³ Bzn III, Katecheza 15. Na oznaczenie katechezy będzie stosowany skrót k.

Prawie we wszystkich jednostkach tematycznych omawianej grupy nawiązują autorzy do Eucharystii. Najwyraźniej jednak występuje ten aspekt w katechezie ukazującej Najśw. Maryję Pannę Niepokalanie Poczętą jako wzór Kościoła⁴. Katecheza ta ma na celu przygotować dzieci do Komunii świętej w święto Niepokalanego Poczęcia oraz uświadomić im oczyszczającą moc Eucharystii, a jednocześnie tkwiące w niej wezwanie do walki ze złem. W ostatniej katechezie omawianej grupy, przygotowującej dzieci do właściwego przeżywania świąt Bożego Narodzenia także przybliży się tajemnicę Eucharystii. Zbiera się razem elementy treściowe czytań adwentowych i ukazuje realizację proroctw w Jezusie Chrystusie narodzonym w Betlejem, a dla nas obecnym i działającym w sakramentach, głównie w Eucharystii⁵.

W katechezie okresu Bożego Narodzenia zwraca się uwagę na bardzo trudny temat, który występuje w prefacji i modlitwach. Uświadamia się uczniom, że w Eucharystii dokonuje się przedziwna wymiana, taka sama jak we wcieleniu. Syn Boży stał się człowiekiem, aby każdy z nas mógł się stać dzieckiem Bożym. I właśnie w Eucharystii dokonuje się ta doskonała wymiana. Przyjmując Chrystusa w Komunii świętej najdoskonalej z Nim się jednoczymy, a On przyjmuje nasze dary, nasze współofiarowanie, dokonuje się osobowa wymiana między Chrystusem a człowiekiem, między Bogiem a człowiekiem.

Pierwszą jednostką grupy tematycznej przeznaczonej na okres Bożego Narodzenia, zaprogramowaną w formie misterium Bożonarodzeniowego⁶ można przeprowadzić jeszcze w czasie trwania ferii. Celem owego misterium jest głębsze wprowadzenie katechizowanych w tajemnicę święta Bożego Narodzenia, aby uchronić ich przed zbytnim zatrzymywaniem się na zwyczajach zewnętrznych związanych z tym świętem. Dlatego podkreśla się w tym misterium przede wszystkim „przedziwną wymianę” i jej stałą realizację w Eucharystii.

Nawiązując do święta Świętej Rodziny⁷, w katechezie podkreśla się wewnętrzną łączność sakramentu małżeństwa z Eucharystią. Z okazji uroczystości Bożej Rodzicielki⁸ ukazuje się Mszę św. jako źródło łączności katechizowanych z Matką Bożą, którą Kościół ze czcią wspomina w różnych modlitwach eucharystycznych.

Omawiając uroczystości Objawienia⁹ i Chrztu Chrystusa w Jordanie¹⁰ autorzy podręcznika *Bóg z nami* pragną uświadomić uczniom, że łączność z Chrystusem „Światłem” zobowiązuje ich do dawania świadectwa słowem i życiem. Zwracając uwagę na uczestnictwo w Eucharystii w te święta, pragną obudzić w uczniach świadomość, że każda Msza św. winna być przeżywana w duchu misyjnym. Uczestnik Eucharystii przyjmuje dary Boga po to, by je przekazywać światu.

Okres Wielkiego Postu najbardziej umożliwiłaby uprzytomnienie dzieciom, że Eucharystia, jako uobecnienie Ofiary Jezusa Chrystusa, jest sakramentem pojednania. W omawianym podręczniku przybliży się więc katechizowanym ten wymiar, którego się na ogół w Eucharystii nie dostrzega i nie podkreśla. Ukazując Eucharystię jako sakrament pojednania, należy równocześnie przygotowywać dzieci do właściwego przeżywania aktu pokuty sprawowanego na początku Mszy świętej, aby nie stał się on dla dzieci czczą formalnością, ale był prawdziwym aktem pokuty i pojednania.

⁴ Bzn III, k. 24.

⁵ Bzn III, k. 26.

⁶ Bzn III, k. 27.

⁷ Bzn III, k. 28.

⁸ Bzn III, k. 29.

⁹ Bzn III, k. 30.

¹⁰ Bzn III, k. 31.

W podręczniku na klasę III znajduje się jeszcze jedna forma, która może pomóc do kształtowania ducha pokuty i pojednania, a stanowią ją nabożeństwa pokutne. Uczy się w nich dziecko rachunku sumienia czy badania swego sumienia nie tylko w świetle Dekalogu, ale również w świetle słowa Bożego.

Jakkolwiek w katechezie Wielkiego Postu skupiają się autorzy głównie na wychowywaniu katechizowanych do pokuty, nie brak jednak w poszczególnych jednostkach aspektu eucharystycznego. Przy omawianiu liturgii Środy Popielcowej oraz perykop I i II Niedzieli Wielkiego Postu, Eucharystia zostaje ukazana jako źródło umocnienia do czynienia dobra i do walki ze złem¹¹. Treść katechez chrzcielnych¹² umieszczonych w omawianym podręczniku, łączy się zawsze z Eucharystią, która stanowi pogłębienie i doskonalenie owoców chrztu. Nawet w katechezach o wierze¹³ zwraca się uwagę na liturgię słowa i moc Eucharystii jako istotne elementy naszego życia wiary. Bardzo mocny akcent położyli autorzy na udział w liturgii Wigilii Paschalnej, zachęcając katechizowanych do pełnego uczestnictwa, czyli do przyjęcia Komunii św. podczas Mszy świętej¹⁴.

Same święta wielkanocne i okres Pięćdziesiątnicy poprzez teksty zmienne i modlitwy, które występują w tym okresie, pozwalają ukazać katechizowanym, że Eucharystia jest radosnym sprawowaniem śmierci i zmartwychwstania Jezusa Chrystusa, że jest to radosna pamiątka, a zarazem dziękczynienie za dzieło zbawienia i uwielbienie Boga za Jego wielki dar.

W katechezie zatytułowanej *Jezus Zmartwychwstały jest źródłem radości paschalnej Kościoła* zwraca się uwagę katechizowanych na fakt, że i oni mogą doświadczyć podobnej radości w Eucharystii, jakiej doświadczyli Apostołowie przy spotkaniu z Chrystusem Zmartwychwstałym oraz że są wezwani do dawania świadectwa tej radości w swoim otoczeniu¹⁵. W katechezie noszącej tytuł *Chrystus Zmartwychwstały przygotowuje swój Kościół do współpracy w zbawianiu ludzi*¹⁶ ukazuje się związek Eucharystii z posłannictwem Kościoła. Właśnie z Eucharystii wypływa owo posłannictwo. W katechezie wyjaśniającej znaczenie uroczystości Pięćdziesiątnicy Paschalnej¹⁷ zwraca się uwagę uczniów na rolę Ducha Świętego w każdej Eucharystii, który poprzez swe działanie uświęca ustawicznie Kościół.

Jednym z elementów, które zostały zupełnie zaniedbane w katechezie eucharystycznej, jest liturgia słowa. Pierwsze wzmianki o liturgii słowa pojawiają się w polskich katechizmach dopiero około 1968 r. Poprzednie katechizmy znają tylko tzw. mszę katechumenów, albo w ogóle o niej nie wspominają. Warto więc zwrócić uwagę, że nie ma pełnego uczestnictwa w Eucharystii bez wiary. Liturgia słowa jest tym momentem we Mszy św., który służy ożywieniu wiary. Liturgia słowa przygotowuje do uczestnictwa w liturgii Eucharystii. Słowo Boże wymaga czynnego przyjęcia przez człowieka. Trzeba je ujmować i rozumieć jako dialogiczne spotkanie Chrystusa obecnego w Słowie i człowieka udzielającego Bogu odpowiedzi przez wiarę złączoną z miłością.

Właściwą postawą człowieka wobec Bożego słowa jest postawa oddania się Bogu przemawiającemu do człowieka. Oznacza to zarazem doskonałe posłuszeństwo słowu, jego wewnętrznej treści, posłuszeństwo temu, czego słowo

¹¹ Bzn III, k. 33, 34, 35.

¹² Bzn III, k. 36, 37.

¹³ Bzn III, k. 38, 39.

¹⁴ Bzn III, k. 43.

¹⁵ Bzn III, k. 46.

¹⁶ Bzn III, k. 48.

¹⁷ Bzn III, k. 50.

Boże uczy i do czego wzywa¹⁸. Trzeba więc uczyć dzieci korzystania z tekstów biblijnych i przetwarzania ich na dialog. Treść katechez klasy trzeciej sprzyja temu, gdyż związane są z czytaniem przeznaczonymi na poszczególne święta i okresy liturgiczne. Przybliżając uczniom treść tych czytań główny akcent należy położyć nie tyle na opowiedzenie historii, ile na wskazanie istotnego tematu, istotnego sensu perykopy i jej aktualizację, to znaczy na związek z życiem. Należy pomóc odkryć dziecku wezwanie zawarte w danej perykopie i wskazać, w jaki sposób może ono na to wezwanie odpowiedzieć.

Tak więc w klasie trzeciej można pogłębić w dzieciach zrozumienie Eucharystii, ponieważ w zaproponowanej katechezie występują nowe aspekty, nowe wymiary, których nie poznały dzieci w klasie drugiej.

Wymienione wyżej cele są tak ważne, że trzeba było odejść od chronologicznej historii biblijnej Starego Testamentu i przyjąć jako kanwę rok liturgiczny, aby zapoznawać katechizowanych nie tyle z historią, ile ze słowem Bożym aktualnym. Słowo Boże czytane podczas liturgii jest aktualnym wezwaniem Boga skierowanym do człowieka, które należy odczytać i na nie odpowiedzieć. Teksty biblijne związane z poszczególnymi okresami liturgicznymi czy uroczystościami zamieszczone w podręczniku klasy trzeciej mogą ułatwić katechizowanym owocne uczestnictwo w Eucharystii, a tym samym ożywić ich kontakt z Bogiem.

2. Wychowanie do uczestnictwa w Eucharystii w katechezie klasy IV

Jako drugie źródło wychowania eucharystycznego, obok roku liturgicznego, *Eucharisticum Mysterium* wymienia obrzędy. Zrozumienie Eucharystii winno się opierać nie tyle na definicjach teologicznych, które są ważne i które katechizowani muszą stopniowo poznawać, ale wychowanie do zrozumienia i uczestnictwa w obrzędach stanowi według *Eucharisticum Mysterium* zasadniczy cel¹⁹.

Świadome uczestnictwo w Eucharystii zakłada zrozumienie sensu poszczególnych części Mszy świętej i obrzędów. Dziecko nie mogło zdobyć tego zrozumienia w klasie drugiej, ponieważ przewiduje się w niej tylko kilka jednostek o Eucharystii, nie mogło również zdobyć go w klasie trzeciej, w której katecheza skupia się głównie na wymiarach teologicznych Eucharystii związanych z rokiem liturgicznym. Trzeba więc, aby dzieci, póki jeszcze są wrażliwe na symbole i znaki, weszły głębiej w świat symboli i znaków występujących w Eucharystii. I dlatego właśnie w klasie czwartej wychowanie eucharystyczne planuje się przede wszystkim poprzez przybliżanie dzieciom poszczególnych części i poszczególnych obrzędów Mszy św., aby dziecko obserwujące akcje, dziejące się w czasie Eucharystii, i uczestniczące w nich, zrozumiało wymowę poszczególnych symboli, znaków i obrzędów.

Omawiając zagadnienie wychowania do uczestnictwa w Eucharystii warto zwrócić uwagę na fakt, że dziecko w klasie drugiej jest jeszcze bardzo nastawione na własną osobę. Stąd przygotowanie do przyjęcia Komunii św. nosi piętno indywidualistyczne, dziecko mimo woli myśli: „To ja będę po raz pierwszy dopuszczony do uczyty Pańskiej”. Oczywiście wymiar ten zostaje trochę osłabiony w klasie trzeciej dzięki ukazywaniu szerszych wymiarów Eucharystii. Natomiast zadaniem klasy czwartej jest zwrócenie uwagi na ten wymiar Eucharystii, który również zupełnie zniknął z katechizmów klasycznych, a mianowicie na związek Eucharystii z Kościołem. W podręcz-

¹⁸ J. Grześkowiak, *Wewnętrzne uczestnictwo we Mszy świętej, w: Eucharystia w duszpasterstwie*, praca zbiorowa pod red. A. Szafrąnskiego, Lublin 1977, 32—34; 49—50.

¹⁹ EM 14.

nikach tych związek Eucharystii z Kościołem sprowadza się zazwyczaj do przykazania kościelnego, mówiącego o obowiązku uczestniczenia we Mszy św. i nawet zagadnienie Mszy św. jako ofiary omawia się przy okazji zaznajamiania dzieci z przykazaniem kościelnym. Tymczasem w Eucharystii Kościół się urzeczywistnia i ukazuje²⁰. Dziecko winno właśnie poprzez obrzędy zrozumieć, co to znaczy, że podczas zgromadzenia eucharystycznego Kościół urzeczywistnia się i objawia, czym jest. Dlatego program klasy czwartej podzielony jest zasadniczo według głównych części Mszy świętej.

W pierwszej grupie obejmującej 13 jednostek tematycznych ukazują autorzy jedną z przewodnich idei Pisma Świętego, a mianowicie, jak Bóg gromadzi ludzi rozproszonych przez grzech. Określenie „gromadzenie” początkowo budziło wielkie zastrzeżenia. Dzisiaj oficjalnie występuje ono zarówno w przemówieniach Jana Pawła II, w listach Biskupów, jak i w oficjalnych podręcznikach teologii czy w dokumentach kościelnych jak *Eucharisticum Mysterium* i wprowadzenie do nowego mszału Pawła VI.

Po ukazaniu idei gromadzenia w pierwszym Przymierzu²¹, autorzy omawianego podręcznika wskazują na zapowiedź nowego ludu Bożego i gromadzenia go przez Chrystusa²² oraz na działalność Apostołów²³ zmierzającą do gromadzenia ludu. Temu historiozbowczemu planowi gromadzenia rozproszonych ludzi odpowiada element liturgiczny. Opierając się na obrzędach wstępnych Mszy św. w podręczniku na klasę czwartą ukazuje się Mszę św. jako gromadzenie ludu Bożego. Chodzi o to, aby dziecko dostrzegło, że plan Boży gromadzenia ludzi urzeczywistnia się i ukazuje w każdym zgromadzeniu eucharystycznym.

W drugiej grupie tematycznej podręcznika *Bóg z nami* na klasę czwartą koncentrują autorzy uwagę ucznia na liturgii słowa. Liturgia słowa wprowadza w samą tajemnicę ofiarowania i współofiarowania, jak również przygotowuje do przyjęcia Komunii św. Jednocześnie odgrywa ona olbrzymią rolę w życiu Kościoła. Cały Kościół gromadzony jest przez słowo Boże, kształtowany przez słowo Boże. Dziecko winno też zrozumieć, jak wielką rolę w jego własnym życiu odgrywa spotkanie się ze słowem Bożym, jak ważną sprawą jest umiejętność odczytywania słowa Bożego, szukania w nim wezwania i odpowiedzi. Tym ważnym zagadnieniem poświęcono 13 jednostek tematycznych²⁴.

W trzeciej grupie tematycznej skupiają się autorzy na centralnym punkcie Eucharystii, jakim jest moment uobecnienia ofiary paschalnej: śmierci i zmartwychwstania Chrystusa. Jest to element najmniej widzialny, najmniej dostrzegalny, element, który można przyjąć tylko na drodze wiary. Dlatego też w omawianym podręczniku przybliży się to zagadnienie w oparciu o obraz uczyty paschalnej Starego Testamentu, w ramach której Chrystus uobecnia swoją śmierć i zmartwychwstanie, jeszcze przed dokonaniem się śmierci i zmartwychwstania.

W poszczególnych jednostkach tematycznych tej grupy ukazuje się ofiarę eucharystyczną jako ofiarę wyzwolenia z grzechu, jako ofiarę zbawienia²⁵. Jest to jednocześnie ofiara Przymierza, dlatego w podręczniku przybliży się ją uczniom w oparciu o Przymierze zawarte na Synaju i potwierdzone krwią ofiar²⁶.

Zapoznanie dzieci ze zwyczajami liturgicznymi — zarówno w świątyni, jak

²⁰ KL 41.

²¹ Bzn IV, k. 3, 5.

²² Bzn IV, k. 6, 7.

²³ Bzn IV, k. 10.

²⁴ Bzn IV, k. 14—26.

²⁵ Bzn IV, k. 27.

²⁶ Bzn IV, k. 28.

i w domu — związanymi z Paschą pierwszego ludu wybranego umożliwia przybliżenie Eucharystii jako „wspomnienia”²⁷. W katechezie tej podkreśla się jednocześnie zewnętrzną formę ofiary, a mianowicie ucztę, na której spożywa się „Ciało wydane i Krew przelaną”, ukazując w ten sposób katechizowanym podobieństwa i różnice pomiędzy ucztą paschalną Izraelitów, Ostatnią Wieczerzą, jak również każdą Mszą świętą.

W katechezach, w których omawia się proroctwa o doskonałej ofierze, a które wypełniły się w ofierze Jezusa Chrystusa, zwraca się uwagę na konieczność wewnętrznych postaw jak postawa współofiarywania, wiary, dziękczynienia, radości i uwielbienia²⁸. Do zagadnienia postaw eucharystycznych powrócimy jeszcze w dalszych rozważaniach.

W czwartej grupie tematycznej zmierzają autorzy do ukazania uczniom klasy IV Eucharystii jako uczytę jedności i miłości. W szczególny sposób koncentrują się na obrzędach Komunii św. jak również na obrzędach przygotowania darów ofiarnych, które nie są ofiarowaniem, lecz przygotowaniem darów i wyrosły z dawnych agap i procesji z darami składanymi na rzecz Kościoła.

Na początku tej grupy Eucharystia została ukazana jako ucztą ofiarna²⁹, a następnie jako ucztą zjednoczenia z Bogiem i z braćmi³⁰.

Uczta, wspólny posiłek od najdawniejszych czasów był symbolem jedności i zgody między ludźmi, ułatwiał wzajemne zbliżenie i przyjaźń³¹. Jedność nie może jednak istnieć bez miłości. Dlatego autorzy omawianego podręcznika, wykorzystując związek, jaki ukazuje św. Jan Ewangelista pomiędzy Eucharystią a Nowym Prawem, uświadamiają uczniom, że w Eucharystii jesteśmy obdarzeni miłością Boga, ale jednocześnie uczestnicząc w Eucharystii jesteśmy powołani i uzdolnieni do świadczenia miłości w świecie³².

W ostatniej grupie tematycznej podręcznika *Bóg z nami* na klasę IV daje się katechizowanym spojrzenie na Eucharystię w jej wymiarze eschatycznym. Ukazuje się Eucharystię jako sakrament, który towarzyszy zarówno całemu Kościołowi, jak i poszczególnemu chrześcijaninowi w jego pielgrzymce do niebieskiego Jeruzalem. Jest to więc sakrament prawdziwej nadziei chrześcijańskiej, która jest niezbędna do życia chrześcijańskiego, gdyż pozwala ona przezwyciężyć wszystkie przeciwności i przetrwać najtrudniejsze chwile. Stałym źródłem prawdziwej nadziei jest właśnie Eucharystia będąca pokarmem w drodze do Ojca³³.

3. Kształtowanie postaw eucharystycznych

Wszystko, co zostało dotąd powiedziane stanowi swego rodzaju informację, ukazywanie sensu poszczególnych obrzędów i ich związku z życiem Kościoła.

Natomiast uczestnictwo w Eucharystii oprócz zrozumienia znaków zakłada odkrywanie wezwania zawartego w owych znakach i zdobywanie umiejętności dawania na nie odpowiedzi, czyli umiejętności zajmowania stosownych

²⁷ Bzn IV, k. 29.

²⁸ Bzn IV, k. 31, 32, 36, 40.

²⁹ Bzn IV, k. 42.

³⁰ Bzn IV, k. 43, 44.

³¹ T. Chromik SJ, W. Kubik SJ, *Sakramentalna ucztą miłości*, w: *Pascha nostrum, Wieczerza Pańska w życiu wspólnoty wiernych*, praca zbiorowa pod red. J. Charytańskiego SJ, Poznań-Warszawa-Lublin 1966, 175.

³² Bzn IV, k. 46, 47.

³³ Bzn IV, k. 49, 51.

postaw. Przez postawę najogólniej rzecz biorąc rozumiemy stałe nastawienie człowieka do wartości. W postawie można wyróżnić trzy zasadnicze elementy: zrozumienie (wiedzę), motywację i działanie³⁴. I właśnie celem wychowania eucharystycznego w klasie czwartej jest nie tylko informacja o obrzędach, ukazanie ich sensu, ale jednocześnie kształtowanie postaw. Jak powiedzieliśmy, oprócz wiedzy i motywacji, do kształtowania postaw potrzebne jest również działanie. Innymi słowy można powiedzieć, że potrzebne jest jeszcze ludzkie doświadczenie. Zadaniem owego planu wychowawczego jest umożliwienie dzieciom zdobycia pewnego ludzkiego doświadczenia, które oświetlone słowem Bożym może stać się doświadczeniem religijnym i doświadczeniem wiary.

I tak przy pierwszej grupie tematycznej, ukazującej ideę gromadzenia umożliwia się katechizowanym doświadczenie wspólnoty. Uświadamia się im, czym jest wspólnota koleżeńska, jakie są warunki jej zaistnienia, jakie radości ona ze sobą niesie oraz na jakie napotyka trudności. Dzieci w omawianym okresie rozwojowym mają silne poczucie więzi z grupą i odczuwają potrzebę przynależenia do grupy. Pragną uzyskać w niej określoną pozycję, zdobyć szacunek i autorytet swych rówieśników³⁵. W oparciu o to naturalne doświadczenie wspólnoty koleżeńskiej katechizowani łatwiej mogą zrozumieć, co to znaczy, że Kościół jest wspólnotą i że zupełnie obcy sobie ludzie zgromadzeni na Eucharystii również tworzą wspólnotę.

Przy omawianiu liturgii słowa autorzy podręcznika *Bóg z nami* cz. IV skupili uwagę uczniów przede wszystkim na pełnieniu funkcji liturgicznych, a więc na czymś, co jest bardzo bliskie dziecku w tym okresie rozwojowym. Dziecko pragnie być aktywne, tzn. pragnie włączać się w różne zadania i poczynania grupy, w realizację jej celów i zadań³⁶. Działalność taka ma podstawowe znaczenie dla rozwoju osobowego dziecka. Pod jej wpływem znikają przejawy egoizmu, a na ich miejsce pojawiają się cechy prawdziwie społeczne³⁷.

W wychowaniu do uczestnictwa w Eucharystii chodzi nam jednak nie tyle o zaangażowanie zewnętrzne, ile właśnie o kształtowanie wnętrza. Poprzez odpowiednie rozmowy, refleksje czy odpowiednie zabiegi metodyczne stosowane w tej grupie tematycznej, autorzy pragną ukazać katechizowanym, że głoszenie słowa Bożego, służba kantora czy członka scholi winna znaleźć swój wyraz w służbie innym ludziom w życiu codziennym. Dlatego też zadaniem tej grupy tematycznej jest kształtowanie świadomości, że słowo Boże domaga się od człowieka stałej przemiany. Głosić słowo Boże może jedynie ten, kto własnym życiem potwierdza głoszoną przez siebie prawdę. Postawa posłuszeństwa Bogu aż do śmierci oraz miłości Boga ponad wszystko konkretyzuje się w różnych decyzjach ludzkiego życia. Słowo Boże zaś oświetla te sytuacje, ukazując właściwy wybór. Dlatego chodzi o ukazanie istotnego sensu perykop biblijnych i ich związku z życiem ludzkim.

Najtrudniejszą postawą, której człowiek uczy się przez całe życie, jest postawa współofiarności. W katechezach trzeciej grupy tematycznej zmierzają autorzy w sposób wyraźny do kształtowania w uczniach tej postawy.

³⁴ H. Muszyński, *Ideał i cele wychowania*, Warszawa 1972, 158.

³⁵ L. Wołoszynowa, *Młodszy wiek szkolny*, w: *Psychologia rozwojowa i wychowawcza*, praca zbiorowa pod red. M. Zebrowskiej, Warszawa 1977, 632.

³⁶ K. Czajkowski, *Wychowanie i nauczanie w klasach niższych szkoły podstawowej*, Warszawa 1974, 51.

³⁷ J. Przybyła, *Struktura i ewolucja moralności okresu dziecięcego*, Lublin 1975, 68; Z. Zaborowski, *Stosunki międzyludzkie a wychowanie*, Warszawa 1972, 171; *Problemy wychowania społecznego w szkole*, Warszawa 1960, 37.

Współofiarowanie polega na zjednoczeniu z Chrystusem Ofiarnikiem i Ofiarą. Dokonuje się ono, gdy w uczestniczących w Eucharystii jest tożsamość ducha z Jezusem Chrystusem, gdy istnieje w nich gotowość posłuszeństwa Ojcu aż do śmierci oraz miłość Ojca i ludzi ponad wszystko. Nie chodzi o ofiarowanie Bogu „dobrych uczynków” czy „cierpień”, ale o przyjęcie ducha Chrystusa, Jego drogi życia w posłuszeństwie Ojcu i miłości Boga oraz ludzi umiłowanych przez Boga.

Współofiarowanie dokonuje się w czasie modlitwy eucharystycznej, a przede wszystkim w chwili „wspomnienia” i przeistoczenia. Łączy się również z doksologią wyrażającą uwielbienie Boga. Współofiarowanie jest bowiem najdoskonalszym uwielbieniem Boga. Akt współofiarowania winien towarzyszyć modlitwie po Komunii świętej, która jest udziałem w Ofierze Chrystusa³⁸.

Postawa współofiarowania domaga się ciągłego otwierania się na drugiego człowieka. Na ten aspekt szczególnie akcent położono w czwartej grupie tematycznej, ukazującej Eucharystię jako sakrament jedności i miłości. W planie wychowawczym autorzy omawianego podręcznika wiążą ten aspekt z czynem „anonymowym”. Chodzi im o to, aby katechizowani zdobyli doświadczenie, że czynienie dobra wymaga wysiłku, ale jednocześnie przynosi radość zarówno temu, kto otrzymuje dobro, jak i temu, kto dobro czyni. Doświadczenie to niejako warunkuje owocność uczestnictwa w Eucharystii. Jeśli w uczestniczących w Eucharystii nie ma jedności i miłości, uczestnictwo takie jest czymś „zafalszowanym”, zaczyna schodzić do poziomu rytów starotestamentalnych piętnowanych przez proroków.

W wychowaniu do prawdziwej miłości należy zwrócić uwagę, by katechizowani nie pojmowali zbyt indywidualistycznie dobrych czynów przez nich wypełnianych, nie chlubil się nimi zbyt, ale by usiłowali czynić dobro w sposób anonimowy, wyrażający ich autentyczną miłość do Boga i do drugiego człowieka.

Eucharystię od pierwszych wieków łączono z braterskimi ucztami, agapami, podkreślając w ten sposób, że jedność i miłość są istotnymi warunkami owocnego uczestnictwa w Eucharystii. Te same elementy można odnaleźć i trzeba je ukazać katechizowanym w obrzędach Eucharystii. Obrzęd przygotowania darów jest właśnie wyrazem wzajemnej troski o siebie we wspólnocie chrześcijańskiej. Podobny charakter posiada modlitwa wiernych, która nie polega na wyłącznym poleceniu Bogu wszelkich potrzeb, ale zgodnie z pojęciem modlitwy błagalnej jest ona wyrazem uznania Boga jako Pana wszechświata oraz drogą otwarcia chrześcijanina na potrzeby innych, a także budzeniem poczucia wspólnoty i odpowiedzialności. Bóg chce bowiem działać w świecie poprzez ludzi. Na ten aspekt warto zwrócić uwagę przy formułowaniu z katechizowanymi poszczególnych wezwań. Nie prosimy tylko, by Bóg np. zaspokoił głód ludzi dotkniętych klęską, ale również, by poruszył i uwrażliwił serca ludzi.

Równie wyraźnie Eucharystię jako sakrament jedności i miłości podkreślają obrzędy Komunii. Otwiera je modlitwa „Ojczy nasz”, uwypuklając aspekt wspólnotowy Eucharystii. Jeszcze wyraźniej na konieczność jedności i miłości wskazuje znak pokoju, jakby nawiązując do słów Chrystusa: „Jeśli twój brat ma coś przeciw tobie, idź najpierw pojednać się z twoim bratem...” Sam znak wybrany przez Chrystusa, którym jest wspólnota tego samego chleba i tego samego wina, wyraża doskonale wspólnotę i jedność.

Nie można więc prawdziwie, szczerze i owocnie uczestniczyć w Eucharystii

³⁸ J. Grzeškowiak, *art. cyt.*, 55—63.

stii, nie posiadając głęboko zakorzenionej postawy jedności i miłości³⁹. Eucharystia kształtuje i pobudza tę miłość i jedność, a jednocześnie zakłada istnienie naturalnych postaw ludzkich.

Zadaniem programu wychowawczego czwartej grupy tematycznej jest właśnie otwieranie dziecka na potrzeby drugiego człowieka oraz budzenie doświadczenia radości płynącej z czynienia dobra, doświadczenia radości innych, będącej owocem wzajemnej miłości.

W ostatniej grupie tematycznej autorzy omawianego podręcznika pragną kształtować w katechizowanych postawę oczekiwania i nadziei tak ściśle związanej z obrazem Kościoła pielgrzymującego, posilającego się chlebem eucharystycznym. Aby ten cel osiągnąć, zachęcają katechetów, by umożliwili uczniom doświadczenie prawdziwej pielgrzymki, w której znalazłyby się różne elementy wspólnotowe: wspólna medytacja, śpiew, dzielenie się refleksjami, świadomość dążenia do wspólnego celu i radość z jego osiągnięcia. Chodzi o to, aby dziecko w oparciu o te doświadczenia mogło zrozumieć i doświadczyć, co to znaczy pielgrzymować do Ojca wraz z całym Kościołem.

W wychowaniu do uczestnictwa w Eucharystii w katechezie klasy czwartej zwrócono uwagę na jeszcze jedno bardzo ważne zagadnienie, a mianowicie na bardzo troskliwe przygotowanie Mszy świętej w małych grupach. Może za bardzo przywykliśmy do Mszy św. masowych, które są konieczne, ale które mogą utrudniać wychowanie do prawdziwie owocnego uczestnictwa w Eucharystii. Jeżeli zgromadzi się olbrzymia ilość dzieci, które mają doświadczenie podobnych masowych w sali kinowej czy sportowej, to nawyki nabyte na tamtych spotkaniach często przenoszą do Kościoła i wówczas rola katechety schodzi do funkcji „strażnika”, który kursuje między ławkami i uspokaja dzieci.

W celu niwelowania negatywnych wpływów pozytywnego faktu, że nasze Msze św. dziecięce są masowe, w podręczniku klasy czwartej zaprogramowano Msze św. dla dzieci danej klasy z ich rodzicami. Takie Msze św. winny być przez dzieci szczególnie przygotowane, aby katechizowani mogli aktywnie w nich uczestniczyć i łatwiej skojarzyć nabytą wiedzę i doświadczenie z samym sprawowaniem Eucharystii.

Ogromną rolę odgrywa obecność rodziców, których należy dokładnie poinformować o celu tych Mszy świętych, a także o tematyce danej grupy katechez. Będzie to swoistego rodzaju katecheza rodziców, którzy mogą mieć jeszcze inne zrozumienie uczestnictwa w Eucharystii, które może być niekiedy przyczyną utraty wspólnego języka religijnego z własnymi dziećmi. Wspólne przygotowanie i uczestniczenie w Eucharystii dzieci i ich rodziców (w małej grupie) może przyczynić się do zdobywania umiejętności owocnego uczestnictwa w Eucharystii i prowadzić do głębszej jedności rodzinnej.

Reasumując nasze rozważania należy stwierdzić, że dzieci po przyjęciu Komunii św. w klasie drugiej, pozostawione samym sobie, nie będą przygotowane do świadomego i owocnego uczestnictwa w Eucharystii.

Katecheza klasy trzeciej stanowi ważny etap w procesie wychowania eucharystycznego, gdyż stawia sobie za zadanie przygotowanie dzieci do uczestnictwa w Eucharystii w poszczególnych okresach roku liturgicznego. Stopniowo ukazuje katechizowanym nowe aspekty Eucharystii, a szczególnie, w oparciu o czytania przeznaczone na poszczególne święta, wprowadza ich w głębsze zrozumienie liturgii słowa oraz jej związku z liturgią Eucharystii i z życiem.

Wychowanie eucharystyczne w klasie czwartej dokonuje się poprzez przybliżanie poszczególnych części i obrzędów Mszy św. Obok przekazywanych

³⁹ Szersze omówienie tego zagadnienia znajdzie czytelnik w: J. Grzeskowiak, *art. cyt.*, 65—69; K. Hołda, *Eucharystyczna ofiara*, Warszawa 1981, 145—151.

informacji położono wielki akcent na kształtowanie postaw eucharystycznych, warunkujących wewnętrzny udział w Eucharystii, przy czym podkreślono, że postawy te mogą się zaktualizować na Mszy św. jedynie wtedy, gdy zostaną one uprzednio w codziennym życiu zdobyte.

Uczestnictwo we Mszy św. zorganizowanej dla dzieci danej klasy i ich rodziców, starannie uprzednio przygotowanej, jest najlepszym przygotowaniem do owocnego uczestnictwa w zgromadzeniu eucharystycznym Kościoła lokalnego.

s. Margarita Sondej OSU, Kraków

BIULETYN TEOLOGII LAIKATU

Zawartość: I. EUCHARYSTIA W APOSTOLSTWIE LUDZI ŚWIECKICH. Z sesji Komisji Episkopatu do Spraw Apostolstwa Świeckich. 1. Omawiane zagadnienia. — 2. Ważniejsze wątki dyskusji. — 3. Niektóre refleksje nad sesją. II. DUCHOWOŚĆ TOMASZA MORE'A. 1. Zarys życia. — 2. Twórczość. — 3. Droga świętości: a. życie z wiary; b. wierność sumienia; c. świadek Chrystusa*.

I. EUCHARYSTIA W APOSTOLSTWIE LUDZI ŚWIECKICH

Z sesji Komisji Episkopatu ds. Apostolstwa Świeckich

W ramach przygotowania do krajowego kongresu eucharystycznego i Synodu Biskupów poświęconego roli świeckich odbyła się na Jasnej Górze w dniu 21 marca 1987 r. jednodniowa sesja na temat: *Eucharystia a uświęcanie świata przez świeckich*. Sesja została zorganizowana przez Komisję Episkopatu ds. Apostolstwa Świeckich. Uczestnikami sesji oprócz członków wspomnianej komisji byli zaproszeni przedstawiciele Klubów Inteligencji Katolickiej, Diecezjalnych Rad Duszpasterskich oraz duszpasterstw specjalistycznych. Obradom przewodniczył kard. Franciszek Macharski. W prezydium zasiadali ponadto kard. Henryk Gulbinowicz, bp Józef Michalik, doc. dr J. Słomińska.

Na początku sesji — dla podkreślenia jej szczególnego charakteru — odbyła się starannie przygotowana liturgia słowa. Odczytano wybrane teksty ze Starego i Nowego Testamentu dotyczące Eucharystii. Oprawę i komentarz do tekstów Pisma Świętego stanowiły dobrane pieśni.

1. Omawiane zagadnienia

W słowie wprowadzającym kard. F. Macharski wskazał na okoliczności i cel sesji. Tym celem jest wspólna refleksja nad tajemnicą Eucharystii jako impulsem i źródłem apostołstwa chrześcijańskiego, które się urzeczywistnia przez uczestnictwo wiernych w potrójnej mocy Chrystusa: kapłańskiej, prorockiej i królewskiej. Uczestnictwo pozostaje pod nieustannym działaniem Ducha Świętego w Kościele

Pierwszy referat *O dojrzałe uczestnictwo ludu Bożego w Eucharystii* wygłosił ks. doc. dr hab. Stanisław Czerwik. Referent po zwięzłym przedstawieniu teologicznych podstaw liturgicznego uczestnictwa wiernych skoncentrował się głównie na warunkach „dojrzałego” uczestnictwa, którymi są: wiara w słowo Boże, świadomy udział w wykonywanych funkcjach liturgicznych, uczestnictwo zewnętrzne i wewnętrzne oraz uczestnictwo owocne — związane z przemianą życia na lepsze. Tak więc uczestnictwo dojrzałe powinno prowadzić do ciągłego „nawracania się” — do chrześcijańskiej *metanoia*. W drugiej części swej wypowiedzi referent skomentował wskazania zawarte w dokumentach papieża oraz Soboru Watykańskiego II na temat uczestnictwa wiernych we Mszy św. Wierni jako lud Boży składając Najświętszą Ofiarę mają łączyć swoje intencje z intencjami kapłana. Mają ponadto sa-

* Redaktorem niniejszego biuletynu jest ks. Eugeniusz Weron SAC, Ołtarzew.